

Sygnaakt.V.Kps.337/47

## Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 6 grudnia 1957r. w Starogardzie, Sąd Grodzki w Starogardzie, Oddział V w osobie Sędziego F.Piechowskiego z udziałem Protokółanta st.rej.Ł.Kosiedowskiej. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art.107 kpk - oraz o znaczeniu przysięgi, sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.111 k.p.k po czym - świadek zeznał co następuje: świadek Franciszek Leszczyński, lat 51, wyznanie rzym.kat., robotnik, zamieszka w Starogardzie, [REDAKTOWANE]. Niekarany, Obcy. Po pouczeniu i zaprzysiężeniu zeznaje:

Dnia 2 wzgl.3 września 1939r. zostałem zaangażowany przez Stolińskiego do straży więziennej w Starogardzie. W czasie tym w więzieniu byli już Niemcy i naczelnikiem więzienia był Fast. Razem ze mną pełnili funkcje strażników więziennych Józef Smukała pochodzący z Pińczyna. Jan Reszka z Skórcza i Józef Liss ze Starogardu, oraz Bernacki ze Starogardu. Funkcje administracyjne pełnił wówczas przydany do pomocy Faatowi Żychski ze Starogardu. Podejrzanych Paula Drewsa, Egon Siewerta, Gustawa Straussa znam dobrze. Nie znam natomiast podejrzanego Friedricha Szwarca. Podejrzany Paul Drewa od czasu gdy zacząłem pracować w więzieniu przez okres kilku miesięcy, stale przychodził do więzienia i odbywał konferencje z kierownikiem więzienia Fastem oraz z gestapowcami. Jak o tym mówiono wśród strażników więziennych klasyfikowali oni więźniów na tych którzy mieli być wywiezieni do lasu na rozstrzelanie i na tych którzy mieli być pozostawieni przy życiu. Przez cały rok 1939 codziennie przywożono transporty ~~ludności~~ ludności polskiej do więzienia i niemal że codziennie odchodziły transporty Polaków zakwalifikowanych na rozstrzelanie do lasu szpęgawskiego. Pewnego dnia w miesiącu październiku 1939r. w godzinach porannych, gdy pełniłem służbę zauważyłem że podejrzany ~~xx~~ Egon Siebert wspólnie z innymi Niemcami doprowadził do więzienia transport księży w liczbie około 30-tu Egon Siewert prowadzący transport miał na sobie beret i stulę po któryś księży aresztowanych a w rękę trzymał rewolwer. Po kilku dniach księży ci zostali wywiezieni do lasu na rozstrzelanie. Podejrzani Egon Siebert, Gustaw Strauss

również często przychodzili do więzienia. Nie byłem jednakże w żadnym wypadku świadkiem maltretowania wzgl. bicia któregoś z więźniów przez nich. Przy pominam sobie jedynie, że pewnego dnia podejrzany Egon Siebert z Niemcem Fastem przyszli do więzienia i zażądali wydania im aresztowanego, wówczas Leona Kankę zamieszkałego w Starogardzie wybudowanego pod Jabłowo. Wyprowadzili oni go do lasu jak później o tym mówił mi tenże Kanka, jednakże później wrócili z nim spowrotem do więzienia. Nie konkretniejszego poza tym o działalności przestępczej wymienionych wyżej podejrzanych zeznać nie mogę.

Odczytano.

/-/ Leszczyński Franciszek

Za<sup>z</sup>godność:

Wiceprokurator

/-/ podpis nieczytelny